

Błękitna Mongolia. Zapomniany terror

Do najbardziej niezwykłych postaci rosyjskiej wojny domowej 1918-1921 należy z pewnością **Roman von Ungern-Sternberg**, bałtycki arystokrata i carski oficer, który marzył o pokonaniu bolszewików, wytopieniu Żydów, a następnie utworzeniu Wielkiej Mongolii. Choć jego nazwisko na długo uległo nieomal zapomnieniu¹, obecnie powraca, a cześć oddają Ungernowi między innymi nacjonaliści z Rosji, Niemiec czy Mongolii.

GUSTAF GÖRFELT

Szwedzkie media, między innymi największy dziennik „Svenska Dagbladet”, już w 2007 roku donosiły o rosnącej w siłę skrajnej prawicy we współczesnej Mongolii. Na fali wznoszącej znajdował się wówczas ruch **Błękitna Mongolia** (tłum. Khukh Mongol). Wśród głoszonych przez niego postulatów było między innymi wypędzenie z kraju wszystkich Chińczyków. Obecnie ugrupowanie to stanowi jedną z głównych organizacji neofaszystowskich w kraju. Inne, aktywne głównie w Ulan Bator, grupy to **Biała Swastyka** (tłum. Tsagaan Khass), **Zjednoczona Mongolia** (tłum. Dayar Mongol) i **Naród Ognia** (tłum. Gal Undesten).

Gansuren Damdinsuren, członek władz Błękitnej Mongolii, uważa, że historia nie-szczęście jego ojczyzny sięga 1921 roku, gdy Armia Czerwona wraz z miejscowymi komunistami pokonała Białą Armię Romana von Ungerna-Sternberga. W wyniku tej klęski Mongolia na ponad siedemdziesiąt lat znalazła się w radzieckiej strefie wpływów.

Roman von Ungern-Sternberg przeszedł do historii jako „krwawy” lub „szalony baron”. W lutym 1921 roku wkroczył na czele swej kawalerii do stolicy Mongolii – Urga (dziś Ulan Bator), gdzie dokonał masakry chińskich żołnierzy. Terror jego rządów trwał przez pół roku.

Obecnie znów mówi się o jego kampanii wojennej. Gdy „Svenska Dagbladet” przypominała o Błękitnej Mongolii, **Regin-Verlag**, niemieckie wydawnictwo faszystowskie z Kilonii, wydało broszurę **Baron Ungern von Sternberg – der letzte Kriegsgott** (tłum. *Roman von Sternberg – ostatni bóg wojny*). W publikacji znalazły się eseje skrajnie prawicowych autorów, między innymi czołowego faszystowskiego filozofa **Juliusa Evoli**. Do Ungerna von Sternberga odwoływał się w Rosji również **Aleksander Dugin**, przywódca **Eurazjatyckiego Związku Młodzieży**.

Kim zatem był ów bałtycki szlachcic? I dlaczego jego postać tak przyciąga prawicowych ekstremistów?

Mikołaj Roman von Ungern-Sternberg urodził się 10 stycznia 1886 roku w Graz w Austrii. Wychowywał się w majątku w Dagö, położonym na terenie ówczesnej carskiej Rosji, obecnie w Estonii. Historia rodu Ungern-Sternberg sięga XIII wieku i dziejów Zakonu Krzyżackiego, który w czasach średniowiecza podbił krainy nadbałtyckich Prusów i część Polski.

Już w dzieciństwie Roman Ungern, jak sam twierdził, był gwałtowny i niezośny. Uważano

go za dziecko sprawiające problemy, kilkakrotnie wyrzucano ze szkoły. Nie znosił porządkowania i dyscypliny.

Dwa wydarzenia z roku 1905 odmieniły los młodego barona. Gdy jako ochotnik zgłosił się do armii w czasie wojny z Japonią, po raz pierwszy znalazł się na wschodnich rubieżach kraju, w Mandżurii. W tym czasie wybuchła rewolucja i choć wkrótce ją zdławiono, majątek rodziny Ungerna padł ofiarą rozwścieczonego tłumu, przez co młody baron znenawidził wszelkie ruchy rewolucyjne.

Baron dotarł wkrótce do terenów granicznych znajdujących się między Syberią, Mandżurią i Mongolią, gdzie szkolił się na przyszłego oficera kawalerii w regimencie kozaków. W 1910 roku prowadził życie włóczęgi w Europie i na Dalekim Wschodzie; w tym czasie zafascynował go mongolski styl życia, tybetański buddyzm, czasem pejoratywnie określany lamaizmem, i szamanizm. Mimo swojego arystokratycznego pochodzenia, Ungern potrafił doskonale dostosować się do warunków życia stepowych nomadów.

Wybuch pierwszej wojny światowej baron przyjął z entuzjazmem. Błyskawicznie powrócił do Europy i wkrótce trafił na front, gdzie odniósł wiele ran i wykazał się niezwykłą odwagą. Awansowano go, mimo że wielokrotnie łamał dyscyplinę. Zbierał orderzy i medale, między innymi Krzyż św. Jerzego, najważniejsze z odznaczonych przyznawanych rosyjskim oficerom.

W latach 1914–1916 Ungern walczył w Prusach Wschodnich, Galicji i Karpatach, gdzie trafił pod komendę generała Piotra Wrangla. Na przełomie 1916 i 1917 roku trafił na front kaukaski. Tam poznał człowieka, który znacznie wpłynął na jego dalsze losy – kozackiego atamana, generała **Grigorija Siemionowa**. Skierowano ich w góry otaczające perskie jezioro Urmia, gdzie toczyły się ciężkie walki



Roman von Ungern-Sternberg



**Ataman
Grigorij Siemionow**

Po rewolucji 1917 roku Ungern-Sternberg powrócił na Daleki Wschód i przyłączył się do faktycznie panującego wówczas na Zabajkalu Siemionowa. Po wybuchu wojny domowej od razu zadeklarował się po stronie Białych. Siemionow mianował barona generałem brygady i komendantem garnizonu w Daurii, węzłowej stacji na trasie kolei transsyberyjskiej.

Ungern zwerbował żołnierzy i przejął dowództwo nad Dywizją Azjatyckiej Kawalerii, w której szeregach znaleźli się Kozacy, Mongołowie, Buriaci, Japończycy, Koreańczycy i Tybetańczycy. W ten sposób narodziła się **Azjatycka Dywizja Konna**. W tym czasie nastąpiła wyraźna zmiana w jego zachowaniu. Choć dawniej nie dbał o dyscyplinę, teraz egzekwował ją z pełną brutalnością. Zaczął nosić stroje mongolskie, przestał pić alkohol i prowadził niemal ascetyczny tryb życia. W pełni ujawniła się też jego nienawiść do bolszewików. Komuniści byli dla niego „produktem” zachodniej degeneracji i wpływu Żydów, których nienawdził jeszcze bardziej jako sprawców wszelkiego zła. Uważał, że naród rosyjski (w szczególności inteligencja) zdradził swój kraj, dekadentym stylem życia przyczyniając się do zwycięstwa bolszewizmu. Planował przywrócić feudalizm, restytuować monarchię, umocnić arystokrację i religię, a zarazem wyniszczyć „wrogów społeczeństwa”. Przyszłość Rosji, według niego, związana była ze Wschodem, gdzie ludzie nie ulegli szkodliwym tendencjom napływającym z Zachodu.

Ungern-Sternberg był głęboko, acz specyficznie wierzący. W jego przekonaniu wszystkie religie otaczały ciężą tego samego boga. W tym czasie pogłębiło się jego zainteresowanie buddyzmem i wróżbiarstwem.



Żołnierze Azjatyckiej Dywizji Konnej

z Turkami. Tam zetknęli się z jednym z największych okrucieństw I wojny światowej – eksterminacją chrześcijańskich Asyryjczyków przez wojska tureckie i współdziałających z nimi kurdyjskich bojowników. Ungern chciał z uratowanych Asyryjczyków uczynić żołnierzy, których nie trzeba by motywować do walki z wrogiem, jednakże pomysł ten nigdy nie wszedł w życie. Zainspirował jednak Siemionowa do werbowania ludzi Wschodu.

W przygranicznej Czycie Siemionow regularnie ograbiał uciekinierów jadących pociągami na Wschód. Podejrzanych o sprzyjanie komunistom odsyłano do Daurii – lokalnego ośrodka tortur i egzekucji. Szefem tajnej policji komendanta Ungerna-Sternberga był znany z sadyzmu **Leonid Sepajłow**, z dumą noszący swój przydomek „dusiciela z Transbajkału”. Niewiele z jego ofiar ocalało życie.

Kiedy Armia Czerwona zaczęła stopniowo wypierać Białych, a Siemionow zbiegł do rządzonej przez Japończyków Mandżurii, Ungern-Sternberg postanowił wprowadzić w życie własny plan. W październiku 1920 roku dowodzony przez niego dywizjon azjatyckiej kawalerii przekroczył granice Mongolii.

Kraj ten przeżył krótki okres niezależności w 1910 roku. Po wybuchu rewolucji rosyjskiej dostał się pod okupację chińską. 4 lutego 1921 roku po ciężkich walkach armia Ungerna zajęła stolicę Urgę. Wokół miasta na pokrytych śniegiem stepach zamordowano 3000 chińskich żołnierzy. Jak twierdzili naoczni świadkowie, grabieże i masowe gwałty trwały przez trzy dni. Likwidowano Chińczyków, Żydów, a także Rosjan, oskarżanych o szpiegostwo na rzecz bolszewików. Oszczędzono jedynie świątynię lamy. Czas chaosu dobiegł końca czwartego dnia, gdy Ungern-Sternberg wprowadził karę śmierci za szabrownictwo i karę chłosty za pijaństwo.

Mongołowie powitali barona jak wybawcę. Ungern, wspierany przez miejscowych mnichów, uwolnił religijnego przywódcę kraju, ósmego dżebcundampy Mongolii **Hutagta Bogdo Gena**, zamkniętego w areszcie domowym przez Chińczyków. Osadził go na tronie jako władcę i obdarzył stosownym tytułem Bogdo Chana, a sam ogłosił się „obroncą buddyzmu” („żółtego tronu”). Otoczywszy się lamami, w nowej religii szukał inspiracji dla swoich działań.

Tymczasem na stepie wokół Urgi wyłapano około czterech tysięcy chińskich żołnierzy, niedobitków armii okupacyjnej. Na rozkaz barona nie oszczędzono ani jednego spośród nich.

Opowieści o zbrodniach barona Ungerna-Sternberga krążyło bardzo wiele, a ich lista jest bardzo długa. Jedną z najgłośniejszych było zgładzenie za pomocą trucizny kilkuset własnych chorych, słabych i niezdolnych do służby żołnierzy, do którego doszło na przełomie 1920 i 1921 roku. Szacuje się, iż oddziały dowodzone przez Ungerna wymordowały około 80 tysięcy przeciwstawiających się jego rządowi Mongołów. Z drugiej strony, warto przy tym jednak pamiętać, że do czarnej legendy „Krwawego Barona”, opartej na prawdziwych wydarzeniach, swoje dołożyła również sowiecka propaganda niespecjalnie licząca się z prawdą i faktami.

Istnieją przesłanki, że baron zezwolił na budowę mostów i szpitali, doprowadził też do Urgi sieć elektryczną, telefoniczną i telegraficzną. Jednocześnie jego zachowanie stawało się coraz bardziej nieobliczalne, kapryśne i bezwzględne. Za najmniejsze nawet przewinienie żołnierze byli skazywani na ścięcie, powieszenie albo śmierć od razów kijem.

Kiedy werbowano Mongołów bądź przyprowadzano schwytanych Białych, Ungern przeprowadzał inspekcję osobiście. Według naocznego świadka, pisarza Dymitra Alioszyina, kroczył wówczas wzdłuż szeregu, trzymając w ręku swą nieodłączną szpicrutę. Pojmanym patrzył głęboko w oczy, a następnie gromkim głosem obwieszczał swoją decyzję: „do wojska”, „do bydła” albo „zlikwidować”.

Tę samą metodę wykorzystywał wobec wziętych do niewoli żołnierzy wrogich armii. Chodziły pogłoski, że Ungern-Sternberg potrafi czytać ludzkie myśli. Wielu Mongołów uważało go za wcielenie boga wojny Dżamsarana czy wręcz samego Dżingis Chana.



**Hutagta Bogdo Genen
– Bogdo Chan**



Dobiegał jednak końca czas Ungerna, jak i wszystkich prowadzących jeszcze walkę kontrrewolucjonistów. Baron dostrzegł nadciągającą apokalipsę. Gdy Armia Czerwona naciskała coraz bardziej, postawił wszystko na jedną kartę. Zebrał swoje wojska, liczące 5-6 tysięcy żołnierzy, po czym wyruszył na północ, w kierunku Syberii.

Z dziennika barona wynika, że czas rozpoczęcia wyprawy ustalono na podstawie *Księgi Daniela* ze Starego Testamentu. Kampania w znacznej mierze podporządkowana była wróżbom lamów, co niewątpliwie przyczyniło się do jej niepowodzeń. Na przykład w pewnym momencie, zgodnie z zaleceniami mnichów, obóz rozbito na podmokłym bagnie pełnym węży.

Przez krótki czas podkomendnym Ungerna był Suche Bator, późniejszy dowódca komunistycznych oddziałów mongolskich*

Wojskom Ungerna udało się wejść w głąb terytorium wroga, jednak Armia Czerwona pokonała je po serii krwawych walk wokół Wierchnieudyńska, stolicy Buriacji, i zmusiła do ucieczki. Nie pomogły nawet wyroki śmierci na zdrajcach wykonywane osobiście przez dowódcę. W końcu doszło do buntu, zaś baron został przez własnych oficerów wzięty do niewoli i przekazany bolszewikom?. Ci przewieźli go do Nowonikołajewska (dzisiaj Nowosybirsk), gdzie po krótkim procesie rozstrzelano go 15 września 1921 roku. Azjatycka Dywizja Konna przestała istnieć.

Ungern był ostatnim białym dowódcą pojmanym na Dalekim Wschodzie, a także ostatnim, który dowodził armią konną. Wkrótce po jego śmierci, gdy Armia Czerwona zajęła Władywostok, rosyjska wojna domowa dobiegła końca.



„Szalony Baron” jest jednym z antybohaterów komiksu Hugona Pratta *Syberia* z klasycznej serii o przygodach tajemniczego obieżyświata Corto Maltese

W XX wieku tylko nieliczni zdesperowani faszyci i zwolennicy nazizmu czcili pamięć Ungerna-Sternberga. Dla reszty świata pozostał zapomniany. Dopiero po upadku Związku Radzieckiego jego nazwisko zaczęło być przywoływane w różnych kontekstach ideologicznych.

PRZYPISY AUTORSTWA MARCINA KORNAKA

¹ Nieco inaczej niż na zachodzie Europy sprawy miały się w Polsce, gdzie postać Romana von Ungerna-Sternberga nie była całkiem zapomniana, obrosła nawet złowrogą legendą „Krwawego Barona”. Wpływ na tę sytuację miało z pewnością kilkanaście wydań i dziewiętnaście tłumaczeń książki bardzo popularnego przed wojną, znanego z antykomunistycznych przekonań Ferdynanda Ossendowskiego pt.: *Przez kraj ludzi, zwierząt i bogów* (powojenne wydania zatytułowane były *bepośrednim świadkiem opisywanych zdarzeń, gdyż lata 1919-1921 spędził w stolicy Urdze, gdzie został doradcą Ungerna.*



Współcześni mongolscy neonaziści z grupy **Biała Swastyka**

Do rangi wzoru godnego naśladowania podniósł barona przede wszystkim rosyjski faszysta Aleksander Dugin, który opowiada się za konserwatywną rewolucją oraz utworzeniem imperium eurazjatyckiego. Podobne idee głosi wspomniane już niemieckie wydawnictwo Regin-Verlag. Przygotowana przez nie broszura na temat postaci barona cieszyła się dużym zainteresowaniem w mediach związanych z największą w tym kraju partią skrajnie prawicową – **Narodowodemokratyczną Partią Niemiec** (NPD).

Hold „Szalonemu Baronowi” złożyły także neofaszystowskie zespoły muzyczne, zwłaszcza te inspirowane się „ezoterycznym nazizmem”, takie jak niemiecki neofolkowy **H.E.R.R.**, który nagrał utwór **Baron z Urgi**, czy francuska grupa NSBM **L'Edelweiss Noire** wykonująca piosenkę **Ungern von Sternberg (Mongolia 1921)**.

Europejska skrajna prawica coraz bardziej interesuje się religijnym mistycyzmem oraz ezoteryką, a także charyzmatycznymi postaciami, między innymi wodza rumuńskiego **Legionu Michała Archanioła**, późniejszej **Żelaznej Gwardii** – **Corneliu Zelea Codreanu**, francuskiego fundamentalnego konserwatysty, integristy i islamskiego konwertyty **René Guenona** czy włoskiego nazisty, **Juliusa Evoli**. Tylko patrzeć, gdy Roman von Ungern-Sternberg stanie się ikoną. Jak ujął to **Martin A. Schwarz**, autor niemieckiego neonazistowskiego bloga „**Eiserne Krone**”³ (tłum. Żelazna Korona): „Porównać go można z chrześcijańskim męczennikiem Corneliusiem Zelea Codreanu i syryjskim imamem Chomeinim. Baron von Ungern-Sternberg już w dwudziestym wieku połączył ezoterykę z *egzoteryką*, religię z władzą polityczną, stając się żywą inkarnacją boga wojny”.

Tłumaczenie KRYSZYNA YLVA JOHANSSON

Tekst ukazał się w szwedzkim magazynie antyfaszystowskim „Expo”, założonym przez Stiega Larssona, przyjaciela Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”. Wybrany do druku przez MARCINA KORNAKA.

² Według innej wersji wydarzeń, spiskowcy próbowali powalić i uwięzić barona, ten im się jednak wymknął i uszedł z obozu. Dwa dni później, 20 sierpnia, sowiecki patrol pochwylił błąkającego się po stepie i osamotnionego Ungerna.

³ Jego nazwa stanowi bezpośrednie nawiązanie do legendarnej Żelaznej Korony, insygnium królów plemienia germańskich Longobardów, którzy w VI wieku podbili północną Italię. Pozostałością po nich jest nazwa tego regionu – Lombardia.

* John S. Major: *The land and people of Mongolia*. Bel Air, Harper and Row Publishers, 1990. ■